

UWIĘZIENIE PAWŁA W CEZAREI



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dz 24,1-26,32; 1 Kor 1,23.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Dziękowałbym Bogu, gdyby, niedługo czy długo, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mnie dziś słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, pominąwszy te więzy” (Dz 26,29).

Po przeniesieniu Pawła do Cezarei rozpoczęło się jego dwuletnie uwięzienie w tym mieście (zob. Dz 24,27), a dokładniej mówiąc „w pałacu Heroda” (Dz 23,35), który był oficjalną rezydencją rzymskiego namiestnika. W tym czasie Paweł miał okazję kilka razy przemawiać do dwóch rzymskich namiestników — Feliksa i Porcjusza Festusa — oraz króla Agryppy II, co było częścią apostołowskiej służby zleconej mu przez Boga (zob. Dz 9,15).

W przemówieniach Paweł wskazywał na swoją niewinność, jako że nie przedstawiono mu żadnych dowodów na jego rzekome przestępstwa, a fałszywi świadkowie szybko znikli. W gruncie rzeczy w biblijnym opisie podkreślono, że Paweł nie uczynił nic, za co powinien być więziony, więc mógłby być zwolniony z więzienia, gdyby nie to, że odwołał się do cesarza (zob. Dz 26,32). Jednak kolejne wystąpienia przed przedstawicielami władzy dawały mu okazję do złożenia świadectwa o Jezusie i nadziei pokładanej w obietnicy zmartwychwstania.

Jednak były to także lata głębokiej obawy i uciążliwego ograniczenia wolności, a do tego Paweł nie miał żadnego wsparcia ze strony zboru w Jerozolimie, którego przywódcy nadal obarczali „Pawła winą za powstałe uprzedzenie”¹.

¹ Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, wyd. IV, s. 222.

Pięć dni po przeniesieniu Pawła do Cezarei grupa ważnych żydowskich przywódców — arcykapłan, członkowie Sanhedrynu i zawodowy prawnik o imieniu Tertullus — przybyli z Jerozolimy i formalnie wytoczyli przed Feliksem sprawę przeciwko apostołowi (zob. Dz 24,1-9).

Jest to jedyny opisany w *Dziejach Apostolskich* proces, w którym oskarżyciele zatrudnili rzecznika prawnego. W swojej mowie Tertullus zastosował ciekawą strategię, by pozyskać przychylność namiestnika. Było oczywistą nieprawdą, że pod rządami Feliksa Żydzi cieszyli się długim okresem pokoju. W gruncie rzeczy żaden inny namiestnik nie był tak represyjny i skłonny do stosowania przemocy, a represje z jego strony prowadziły do wielkiej wrogości Żydów wobec Rzymian. Z niemałą biegłością Tertullus wskazał na praktykę administracyjną namiestnika, by przekonać go, że osiągnięto polityczną stabilność także w tym przypadku, jedynie stosując surowe represje.

Następnie Tertullus przedstawił trzy konkretne zarzuty przeciwko Pawłowi: (1) jest on agitatorom stale prowokującym niepokoje wśród Żydów w całym Cesarstwie Rzymskim (zob. Dz 24,5); (2) jest liderem sekty nazarejczyków (zob. Dz 24,5), co miało oznaczać, że chrześcijaństwo jako całość jest rękoma destrukcyjnym ruchem religijnym; (3) usiłował zbezczcić świątynię jerozolimską (zob. Dz 24,6).

Przeczytaj Dz 24,10-19. Jak Paweł odpowiedział na każdy z tych zarzutów?

Dwa argumenty podniesione przez Pawła okazały się druzgoczące dla oskarżycieli: (1) brak świadków z Azji (zob. Dz 24,18-19) czynił cały proces nieważnym; (2) Żydzi, którzy przybyli z Jerozolimy, wiedzieli jedynie tyle, ile usłyszeli podczas przesłuchania Pawła przed Sanhedrynem nieco wcześniej (zob. Dz 24,20), a zatem nie mieli żadnych realnych zarzutów poza tym, że Paweł wierzył w zmartwychwstanie (por. Dz 23,6).

Namiestnik Feliks natychmiast zrozumiał wagę argumentów Pawła także dlatego, że był w pewnym stopniu zaznajomiony z chrześcijaństwem, przypuszczalnie dzięki swojej żydowskiej żonie Druzylli. Tak więc postanowił odroczyć sprawę do czasu, gdy zebrane zostaną dowody (zob. Dz 24,22).

Odpowiedź Feliksa (zob. Dz 24,24-27) świadczy o jego charakterze — wahał się, chciał przyjąć łapówkę i był człowiekiem bez stałych zasad. Paweł nie mógł liczyć na uczciwe potraktowanie przez kogoś takiego jak Feliks.

Przeczytaj Dz 24,16. Paweł powiedział, że starał się „wobec Boga i ludzi” mieć „zawsze czyste sumienie”. Co to znaczy? Co musiałbyś zmienić w swoim postępowaniu, by móc powiedzieć to o sobie?

Po dwóch latach przetrzymywania Pawła w więzieniu tylko po to, by zyskać przychylność Żydów, Feliks został odwołany, a namiestnikiem Judei został Porcjusz Festus (zob. Dz 24,27). Festus zarządzał Judeą w latach 60-62.

Przeczytaj Dz 25,1-5. Jak ten fragment księgi świadczy o nienawiści, jaką wywołuje głoszenie prawdy u tych, którzy nie chcą w nią uwierzyć?

Zapewne dlatego, że już raz ich próba przekonania Feliksa do oskarżeń wytoczonych przeciwko Pawłowi skończyła się fiaskiem, przywódcy żydowscy postanowili więcej w ten sposób nie ryzykować. Przypuszczalnie podczas pierwszej wizyty Festusa w Jerozolimie poprosili go o wyświadczenie im uprzejmości, by rzekł się jurysdykcji w sprawie Pawła i przekazał go im w celu osądzenia przez Sanhedryn zgodnie z prawem żydowskim.

Oczywiście prośba ta była jedynie kamuflażem dla spisku na życie Pawła. Choć Festus nie miał nic przeciwko wznowieniu sprawy sądowej, to jednak zarządził, że przesłuchanie odbędzie się w Cezarei, a nie w Jerozolimie, a zatem Paweł będzie sądzony zgodnie z prawem rzymskim.

Gdy tylko Festus powrócił do Cezarei, zasiadł na krześle sędziowskim, a wrogowie Pawła przystąpili do przedstawienia oskarżeń przeciwko niemu (zob. Dz 25,7). Tym razem Łukasz nie powtarza zarzutów, ale z odpowiedzi Pawła (zob. Dz 25,8) możemy wnioskować, że były one podobne do tych sprzed dwóch lat, z tą różnicą, że silniej zaakcentowano zarzut, iż jako agitator Paweł stanowi zagrożenie dla Cesarstwa Rzymskiego.

Przeczytaj Dz 25,9-12. Jak zareagował Paweł, gdy spostrzegł, że Festus może wykorzystać jego sprawę do celów politycznych?

Ostatecznie Festus okazał się nie lepszy niż Feliks w kwestii politycznej strategii (zob. Dz 24,27). Nie chcąc stracić zbyt wcześnie poparcia Żydów dla swojej administracji przez uznanie Pawła za niewinnego i uwolnienie go, zamierzał spełnić ich pierwotną prośbę — oddać apostoła pod sąd Sanhedrynu w Jerozolimie.

Na to jednak Paweł nie mógł się zgodzić, bo wiedział, że nie może się tam spodziewać uczciwego traktowania, gdy zostanie sam, zdany na niełaskę wrogów. Tak więc korzystając z praw przysługujących obywatelowi rzymskiemu, zażądał osądzenia przed rzymskim trybunałem, a nie widząc innego wyjścia z niebezpiecznej sytuacji, odwołał się do najwyższej rzymskiej instancji — do samego cesarza.

Festus nie mógł odrzucić żądania Pawła, by wysłano go do Rzymu (zob. Dz 25,12). Jednak wcześniej postanowił skorzystać z oficjalnej wizyty Heroda Agryppy II w celu omówienia z nim przypadku Pawła przede wszystkim po to, by ustalić, jakie informacje powinien wysłać cesarzowi w urzędowym raporcie. Festus nie zdążył jeszcze dostatecznie zapoznać się z żydowskimi sprawami, więc Agryppa z pewnością mógł mu posłużyć pomocą (zob. Dz 26,2-3).

Przeczytaj Dz 25,13-22. Co Festus powiedział Agryppie o Pawle i jak król odpowiedział na to?

Agryppa II, ostatni z dynastii Herodów, przybył do Cezarei ze swoją siostrą Bereniką, by powitać nowego rzymskiego namiestnika.

W swoim opisie przypadku Pawła Festus wyraził zdziwienie tym, że zarzuty przeciwko niemu nie wiązały się z żadnym poważnym przestępstwem, czy to natury politycznej, czy kryminalnej. Dotyczyły raczej spraw związanych z żydowską religią, a zwłaszcza „jakiegoś Jezusa, który umarł, a o którym Paweł utrzymywał, że żyje” (Dz 25,19). Paweł przed Sanhedrynem oświadczył, że jest sądzony z powodu wiary w zmartwychwstanie Jezusa, a obecnie Festus wyjaśnił, że w istocie taki był formalny stan rzeczy.

Przeczytaj Dz 25,23-27. W jaki sposób Łukasz opisał scenę pojawienia się Pawła przed Agryppą?

„Przed zgromadzonymi stawiono Pawła skutego kajdanami. Jakim przeciwieństwem był jego widok wobec wystawnego otoczenia! Agryppa i Berenika mieli władzę i wysoką pozycję, co dawało im przychylność świata. Jednak byli pozbawieni cech charakteru, jakie Bóg ceni. Byli przestępcami Jego prawa, zesputymi w sercu i czynach. Ich postępowanie było obrzydliwe w oczach nieba”¹.

Czego ta historia powinna nauczyć nas o tym, jak zewnętrzne pozory, pociągające dla ludzkich oczu, mogą być zwodnicze i rozmijać się z rzeczywistością stojącą za nimi? A jak jest w twoim przypadku? Jak dalece pozory, które ty stwarzasz, odbiegają od rzeczywistości?

¹ Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, wyd. IV, s. 239-240.

Królewscy goście zasiedli wraz z namiestnikiem i wprowadzono więźnia, który miał wygłosić mowę na swoją obronę przede wszystkim przed Agryppą, jako że Festus słyszał go już wcześniej (zob. Dz 25,8-11).

Przeczytaj Dz 26,1-23. Co tak naprawdę czynił Paweł, przemawiając przed Agryppą?

Mowa Pawła była w gruncie rzeczy streszczeniem jego życia przed i po nawróceniu. Co do treści przypomina mowę zapisaną w Dz 22,1-21 i wygłoszoną do tłumu w Jerozolimie.

Apostoł zaczął przemówienie od pozyskania przychylności Agryppy. Wyraził wdzięczność za możliwość przedstawienia swojej sprawy przed tak wybitną osobą, tym bardziej, że Agryppa dobrze znał wszystkie zwyczaje i zawile zagadnienia związane z żydowską religią. Dlatego Agryppa mógł służyć istotną pomocą rzymskiemu namiestnikowi w zrozumieniu zarzutów podniesionych przeciwko Pawłowi — zarzutów w zasadzie bezpodstawnych i fałszywych.

Tę mowę Pawła można podzielić na trzy części. W części pierwszej (zob. Dz 26,4-11) Paweł opisał swoją dawną faryzeuszowską pobożność, która była powszechnie znana wśród jego rodaków w Jerozolimie. Jako faryzeusz wierzył on w zmartwychwstanie, które odgrywa ważną rolę w spełnieniu odwiecznych nadziei Izraela. Zatem Paweł stwierdził, że Żydzi wykazują się brakiem konsekwencji, gdy odrzucają jego naukę, gdyż nie ma w niej niczego, co nie zgadzałoby się z żydowskimi wierzeniami. Jednak on sam dobrze rozumiał ich postawę, a to dlatego, że sam niegdyś nie mógł uwierzyć, że Bóg wzbudził Jezusa z martwych, a wskutek swojej niewiary prześladował tych, którzy w to wierzyli.

W części drugiej (zob. Dz 26,12-18) Paweł opowiedział o tym, jak jego postreganie zmieniło się pod wpływem spotkania z Jezusem na drodze do Damaszku i powołania, jakie otrzymał, by nieść ewangelię Chrystusa poganom.

Na końcu Paweł opowiedział, że pod wpływem tego, co ujrzał i usłyszał (zob. Dz 26,19-23), nie miał innego wyboru, jak okazać posłuszeństwo i pełnić swoją misyjną działalność, za którą teraz jest sądzony. Tak więc za jego aresztowaniem nie stoi żadne pogwałcenie żydowskiego prawa czy zbezczeszczenie świątyni. Aresztowano go z powodu głoszonego przez niego przesłania o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, które to przesłanie jest w pełni zgodne z *Pismem Świętym* i oznacza, że poganie mają równy z Żydami udział w zbawieniu.

Przeczytaj Dz 26,18. Co według tych słów jest udziałem ludzi mających zbawienie w Chrystusie? Jak doświadczyłeś tej duchowej rzeczywistości?

Choć Paweł zwrócił się wprost do Agryppy, Festus jako pierwszy zareagował na jego mowę, a jego reakcja została zapisana w Dz 26,24. Festus nie wyraziłby żadnego zdziwienia, gdyby Paweł mówił o nieśmiertelności duszy, ale nawet starożytni Grecy i Rzymianie wiedzieli, że oba pojęcia — nieśmiertelność duszy i zmartwychwstanie — nie dadzą się ze sobą pogodzić. Tak więc wierzyli w pierwsze, a odrzucali drugie. Między innymi dlatego w innym miejscu Paweł powiada, że ewangelia jawi się nieuświadomionym poganom jako głupstwo (zob. 1 Kor 1,23).

Paweł bronił prawdziwości swoich poglądów w grzeczny sposób, zwracając się przy tym do Agryppy, Żyda, który mógł nie tylko go zrozumieć, ale także potwierdzić, że to, co mówi, jest zgodne z nauczaniem hebrajskich proroków (zob. Dz 26,25-26).

Przeczytaj Dz 26,27-28. Jak Agryppa odpowiedział na pytanie zadane przez Pawła?

Pytanie Pawła postawiło Agryppę w trudnej sytuacji. Jako Żyd nie mógł zaprzeczyć swojej wierze w *Pismo Święte*. Z drugiej strony, gdyby udzielił twierdzącej odpowiedzi, nie miałby innego wyboru, jak tylko przyjąć Jezusa jako Mesjasza. Jego odpowiedź była sprytną ucieczką z pułapki logicznej, w której się znalazł:

— „Niedługo, a przekonasz mnie, bym został chrześcijaninem” (Dz 26,28)¹.

Odpowiedź Pawła na te słowa świadczy o głębi jego zaangażowania w głoszenie ewangelii:

— „Dziękowałbym Bogu, gdyby, niedługo czy długo, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mnie dziś słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, pominawszy te więzy” (Dz 26,29).

W swoich ostatnich słowach podczas tego przesłuchania Paweł nie błagał o uwolnienie — o to, by znowu móc decydować o sobie jak ci, którzy go słuchali. Przeciwnie, wyraził szczerze pragnienie, by to oni stali się podobni do niego, z wyjątkiem łańcuchów skuwających jego ręce. Misyjna gorliwość Pawła daleko przewyższała jego troskę o własne bezpieczeństwo.

Przeczytaj Dz 26,30-32. Jak Agryppa wyraził swoje przekonanie o niewinności Pawła?

Festus potrzebował opinii Agryppy tylko po to, by sporządzić bardziej rzetelny urzędowy raport (zob. Dz 25,25-27). Odwołanie Pawła do cesarza zostało już bowiem formalnie przyjęte (zob. Dz 25,12). Więzień nie znajdował się już pod jurysdykcją namiestnika.

Przeczytaj Dz 26,24-28. Do kogo w końcu odwołał się Paweł i jak świadczy to o tym, kto powinien być dla nas ostatecznym autorytetem w sprawach wiary?

¹ Słowa Agryppy można lepiej przetłumaczyć jako wymijające pytanie:

— Tak szybko chciałbyś mnie przekonać, że bym został chrześcijaninem? (*Przyp. aut.*).

DO DALSZEGO STUDIUM

„Czy na te słowa [zob. Dz 26,26-28] myśli Agryppy zwróciły się ku dziejom jego rodu i daremnym wysiłkom jego przodków skierowanym przeciwko Temu, o którym mówił Paweł? Czy pomyślał o swoim pradziadku Herodzie i rzezi niewinnych dzieci w Betlejem? A o swoim dziadku Antypasie, który kazał zamordować Jana Chrzciciela? A o swoim ojcu Agryppie I i męczeństwie apostoła Jakuba? Czy w nieszczęściach, jakie rychło dotykały tych królów, dostrzegł dowód Bożego niezadowolenia z powodu ich zbrodni przeciwko sługom Bożym? Czy pompa i przepych, którymi szokował tamtego dnia, przypomniały Agryppie o tym, jak jego ojciec, władca potężniejszy niż on, w tym samym mieście puszył się w lśniących szatach, gdy lud okrzyknął go bogiem? Czyżby zapomniał, że zanim bluźniercze okrzyki ucichły, pomsta szybka i straszna spadła na żądnego próżnej chwały króla? Coś z tego wszystkiego kołatało się w pamięci Agryppy, ale jego próżność sycąca się zewnętrzną wspaniałością, jego pycha i jego poczucie własnej wielkości wyparły wszelkie szlachetniejsze myśli”¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Omówcie decyzję Pawła, by odwołać się do cesarza. Czy decyzja ta była właściwa? (Por. Dz 25,25; 26,31-32). W jakim zakresie możemy w uzasadniony sposób podejmować strategiczne decyzje, by chronić siebie, zamiast polegać całkowicie na Bożej opiece?

2. Zastanówcie się nad stwierdzeniem Pawła zawartym w mowie wygłoszonej do Agryppy:

— „Dlatego też, królu Agryppo, nie byłem nieposłuszny temu widzeniu niebieskiemu” (Dz 26,19).

Jak świadczą o Pawle powyższe słowa? Jak my jako chrześcijanie dochowujemy wierności naszemu misyjnemu powołaniu (zob. 1 P 2,9-10)?

3. Paweł przejawiał zapał w pracy dla ludzi — robił to nie dla danych statystycznych, ale dla dobra konkretnych osób. W swojej ostatniej mowie w Cezarei powiedział, iż pragnie, by jego słuchacze stali się tacy jak on — zbawieni z łaski Bożej (zob. Dz 26,29). Nie pragnął osobistej wolności czy ludzkiej sprawiedliwości bardziej niż tego, by ludzie ci doświadczyli Bożego zbawienia. Czego możemy się nauczyć z jego przykładu? Jak dużo jesteśmy gotowi poświęcić, by przyczynić się do ogłoszenia ewangelii?

4. Agryppa miał okazję usłyszeć ewangelię wprost z ust apostoła Pawła. Mimo to odrzucił ją. Jak my powinniśmy zachować ostrożność, by nie odrzucić możliwości, które są nam dawane? Mówiąc innymi słowy, jak możemy zachować duchową wrażliwość na otaczającą nas rzeczywistość?

¹ Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. VI, s. 1066-1067.